



REDAKTORZY NUMERU:

Jakub, Maciek, Szymon, Filip, Zuzia, Patrycja, Marta

HALLOWEEN

HALLOWEEN

Halloween to święto, kiedy dzieci przebierają się w straszne postacie, chodzą po domach i zbierają słodycze.

Jest obchodzone w wielu krajach na całym świecie 31 października.

Najdłużej w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych.

Zaczął się od Celtów, którzy wierzyli, że ostatniego października dusze zmarłych odwiedzają ziemię. Zwyczaj przebierania się w przerażające stroje i hałasowanie miał odstraszyć złe duchy.

Ogólnie to pozytywne i fajne święto, którego głównym symbolem jest dynia ze straszną twarzą i okrzyk: „Cukierek, albo psikus”.

Jakub Szypuła



foto.

Kuba



grafika

Maciek

NAJLEPSZE KOSTIUMY NA HALLOWEEN

Na Halloween najlepiej przebrać się w coś straszego. Mrożącego krew w żyłach.

Większość chłopców przebiera się w stroje takie jak wampiry, zombi, wilkołaki, piraci oraz różne postacie z filmów, np. Batman, Superman. Czasem przebierają się w postacie z horrorów. Natomiast dziewczyny najczęściej przemieniają się w księżniczki, czarownice, superbohaterki.

Halloween to dzień pełen kolorowych kostiumów i cieszących się dzieci.

Maciek Grochowina

PROBLEMY Z CUKIERKAMI

W obecnej sytuacji, gdy na świecie jest pandemia Covid-19, trudno o chodzenie po domach i zbieranie słodyczy. Nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach chyba też jest zakaz wychodzenia z domu. Można wyjść tylko w pilnych potrzebach. Wiele dzieci przebranych za potwory i w inne kostiumy nie będzie mówić: „Cukierek albo psikus”.

Bardzo martwi mnie ta sytuacja i mam nadzieję, że lekarze wkrótce znajdą na wirusa szczepionkę.

Maciek Grochowina

HALLOWEEN

HALLOWEEN - WSPOMNIENIA

Pewnie wiele dzieci uwielbia się przebierać w kostium, np. wiedźmy bądź ducha i innych przerażających stworzeń oraz dostawać cukierki.

Kiedyś, jak było Halloween, zapewne pamiętacie, uwielbialiście chodzić po domach, dostawać cukierki i chwalić się zdobyczami przy kolacji.

To przerażające święto wypada 31 października w sobotę wieczorem, ale w tym roku niestety, nie bawiliśmy się.

Szymon Pawlik

KILKA CIEKAWOSTEK

To przerażające święto wymyślili Amerykanie, chociaż sięga czasów Celtów.

W Polsce Halloween pojawiło się w latach 90 XX wieku.

Głównym symbolem Halloween jest dynia z wyszczerbionymi zębami.



Najbardziej lubianymi postaciami Halloween są: Wampiry, Zombie, Czarownice, Duchy, Demony.

Pierwsze święto odbyło się w mieście Anoka w stanie Minnesota w Stanach Zjednoczonych.

Było to w 1920 roku. Został powołany specjalny komitet Halloween. Odbyła się wtedy parada, ognisko, a dzieci dostawały cukierki za darmo.

Nazwa halloween pochodzi od All Hallows Eve, czyli wigilia wszystkich świętych. W roku 2014 w Halloween ponad 109 dyń halloweenowych wyciął w ciągu godziny Trevor Hunt z USA. Całe wydarzenie było transmitowane w telewizji NBC. Ten rekord został dodany do rekordów Guinnessa.

Filip Migocki i Szymon Pawlik

JA TEŻ MAM UCZUCIA

rozdział 2

Cykl o zwierzątkach: **JA TEŻ MAM UCZUCIA** rozpoczęliśmy w numerze 100. Pisaliśmy o tym, co czuł pies porzucony przez swoich właścicieli. W tym numerze o wiewiórce, która...

Cześć, jestem wiewiórką, mam na imię Aza, mieszkam w parku i chcę opowiedzieć o moim szalonym dniu. Na co dzień nie przepadam za byciem w centrum uwagi. Uwielbiam oglądać wyścigi, ale jeszcze nigdy nie wystartowałam, ze strachu, że zrobię coś nie tak i wszyscy będą się ze mnie śmiali. Każdy mi mówi, że mam się nie przejmować, ale łatwiej powiedzieć niż zrobić.

WYŚCIG WIEWIÓREK I DZIWNA WYGRANA

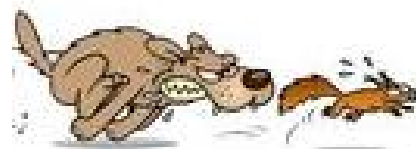
Zaczęłam dzień tak jak zwykle, czyli wstałam, zjadłam orzechy i poszłam na spacer. Gdy tak szłam, znalazłam ulotkę z treścią: „Chcesz wziąć udział w corocznym wyścigu? Tak? To przyjdź pod płaczącą wierzbą o 19.00!” Wiedziałam, gdzie to jest, mamy tylko jedną płaczącą wierzbę w parku. Zastanawiałam się tylko, czy chcę iść. Przecież nie ćwiczyłam.

- Ale co cię nie zabije, to cię wzmocni – pomyślałam głośno.

Kiedy nastąpiła godzina 18.30, zaczęłam się zbierać. Gdy szłam do wierzby, poczułam czyjś oddech na karku. Odwróciłam się i zobaczyłam psa. Był wielki jak niedźwiedź. Zaczęłam uciekać, a pies za mną.

Wybiegłam z parku na ulicę i zauważyłam, że kobieta wychodzi ze sklepu. Skorzystałam z okazji i wślizgnęłam się za nią. Pies uderzył pyskiem, ale i tak siedział przed drzwiami i czekał aż wyjdę. Więc schowałam się pod stolikiem, na którym były torebki. Jakaś pani podeszła, wzięła małą czarną torebkę, która nagle jej upadła. Gdy schyliła się, by ją podnieść, spojrzała pod stół i mnie zobaczyła.

- Wiewiórka! - krzyknęła przestraszona.



Po chwili wszyscy w sklepie zaczęli krzyżeć. Przestraszyłam się bardzo. Pracownik sklepu złapał mnie i wyrzucił za drzwi. Niestety, pies cały czas na mnie czekał i znowu musiałam uciekać. Wylatując za drzwi, sprawdziłam godzinę. Była 18.50, a żeby dotrzeć do parku, potrzebowałam 15 minut.

Zobaczyłam, jak ktoś jechał na rowerze. Szybko wskoczyłam i usiadłam na bagażniku. Obróciłam się, pies biegł za nami. Gdy rowerzysta podjechał pod park, zeskoczyłam z roweru i pobiegłam pod wierzbę. Była 18.55. Miałam trochę czasu na pozbycie się psa. Rozpoczęłam bieg pomiędzy drzewami, żeby go zgubić. Potem pobiegłam do ustalonego miejsca wyścigu. Przykleiłam sobie naklejkę z moim numerem i ustawiłam się w miejscu startu.

- Gotowi do biegu? START! - krzyknął sędzia i rozpoczął się wyścig.

Gdy odwróciłam się, znów ujrzałam tego psa. Grupa uczestników zaczęła biec. Niestety, pies znowu przyczepił się do mnie. Biegłam tak szybko, jak mogłam i nawet nie zauważyłam, gdy przebiegłam metę jako pierwsza. Niestety, nie mogłam iść odebrać nagrody, musiałam się pozbyć psa. Biegłam i biegłam. Odwróciłam się, żeby sprawdzić czy go zgubiłam i widziałam, jak jego pan zapina go na smycz. Nareszcie mogłam iść po nagrodę. Wszyscy bili mi brawo i za wygraną i za pozbycie się psa. Byłam bardzo szczęśliwa.

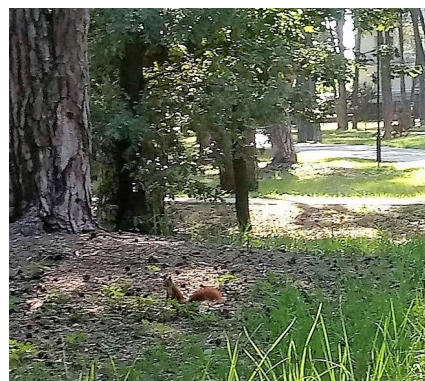
Zuzia Malicka

PARKOWY GRYZOŃ

Gdy Zuzia napisała opowiadanie o przeżyciach wiewiórki, Patrycja odpowiedziała artykułem o tym sympatycznym gryzoniu. Ale oparła się na faktach. Dwa zdjęcia są również nasze. Nie macie pojęcia, jak trudno sfotografować to małe zwinne zwierzątko.

MAŁY ZWINNY GRYZOŃ

Wiewiórka prowadzi dzienny tryb życia, niekiedy podchodzi do ludzi w parku i bierze od nich jedzenie. Oczywiście najczęściej dostaje orzechy, ale lubi też jeść nasiona, pączki drzew, grzyby, owoce oraz owady. Jesienią gromadzi zapasy żywności na całą zimę. Wiedzie samotne życie. Niezwykle sprawnie porusza się po drzewach. Przepiękny puszysty rudy ogon służy jej za ster podczas skoków wśród koron drzew. W Polsce podlega częściowej ochronie.



NIE ZAWSZE RUDA

Długie ciało wiewiórki wynosi około 20 cm, dorosłe zwierzę waży ćwierć kilograma. Jesienią nieco więcej, zwłaszcza, gdy w okolicy są orzechy laskowe. Wiewiórki żyjące w górach są bardzo ciemno ubarwione, wręcz brunatne. Podobnie ciemne okazy trafiają się w puszczech Białowieskiej i Knyszyńskiej.

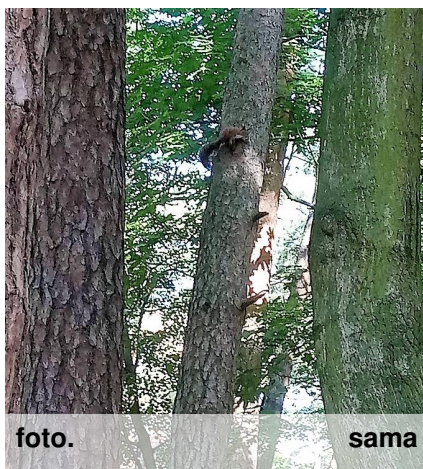


foto.

sama

DOMEK NA DRZEWIE

Mało kto wie, że wiewiórki budują gniazda na drzewach. W nich śpią i wychowują swoje młode. Kule z gałęzi z liśćmi zbudowane w koronach drzew to są gniazda wiewiórek, a nie ptaków. Gniazda te mają otwór z boku i są wysłane włóknami z kory osiki lub innym, podobnym materiałem. Osiki są jednak najbardziej lubiane przez wiewiórki.

DZIECI WIEWIÓRKI

P o wiosennych godach i 38 - dniowej ciąży samica rodzi od 2 do 6 malutkich wiewióreczek. Ich oczka otwierają się dopiero po miesiącu. Szybko jednak rosną i w wieku dwóch miesięcy już usamodzielniają się. Samicy więc wystarczy czasu na wychowanie 2, a nawet 3 miotów rocznie.

OSWOJONE GRYZONIE

Tam, gdzie nie ma kun, głównych wrogów wiewiórek, szybko ich przybywa i na przykład w miejskich parkach można kilka wiewiórek naraz karmić z ręki. Oczywiście, jeśli ludzie mają ze sobą ich ulubiony przysmak, czyli orzechy. Nasza wychowawczyni opowiadała, że wiewiórki tak się z nią zaprzyjaźniły, że zabierają jej prawie wszystkie orzechy laskowe, ale na szczęście zostawiają włoskie.

Patrycja Kondas



GDY LIŚCIE SPADAJĄ

LISTOPAD

Każdy miesiąc ma swoją historię, coś się wydarzyło w nim złego lub dobrego. Każda nazwa miesiąca od czegoś pochodzi.

W tym artykule dowiedzie się co nieco o LISTOPADZIE.

Jest to oczywiście jedenasty miesiąc w roku i ma trzydzieści dni. Listopad na półkuli północnej jest miesiącem jesiennym, a na południowej wiosennym.

Jego nazwa pochodzi od opadających jesienią liści.

W tym miesiącu wybuchło w nocy z 29 na 30, 1830 roku powstanie listopadowe przeciwko Imperium Rosyjskiemu. W rocznicę wybuchu powstania obchodzony jest Dzień Podchorążego. 11 listopada obchodzone jest też Narodowe Święto Niepodległości dla upamiętnienia odzyskania niezależności przez Polskę w 1918, po 123 latach zaborów.

Z okazji tego dnia można znaleźć wiele wierszyków i piosenek. W listopadzie jest też wiele innych świąt, trochę mniej znanych, np. Dzień Kolejarza - 25 listopada lub Światowy Dzień Telewizji - 21 listopada.

Listopad wcale nie musi być ponurym miesiącem, wystarczy nastawić się na niego optymistycznie i uruchomić wyobraźnię.

Marta Czech



NIETYPOWE ŚWIĘTA W LISTOPADZIE

5. DZIEŃ POSTACI Z BAJEK
7. DZIEŃ SCHABOWEGO
8. EUROPEJSKI DZIEŃ ZDROWEGO JEDZENIA I GOTOWANIA
9. MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ ŁAMAŃCÓW JĘZYKOWYCH
10. DZIEŃ JEŻA
12. ŚWIATOWY DZIEŃ DRWAŁA
13. DZIEŃ PLACKÓW ZIEMNIACZANYCH
17. DZIEŃ CZARNEGO KOTA
18. DZIEŃ MYSZKI MIKI
19. DZIEŃ TOALET
20. DZIEŃ ABSURDU
21. ŚWIATOWY DZIEŃ ŻYCZLIWOŚCI I POZDROWIEŃ
22. DZIEŃ KREDKI
24. KATARZYŃKI
24. DZIEŃ BURAKA
25. DZIEŃ PLUSZOWEGO MISIA
26. DZIEŃ CIASTA
28. DZIEŃ POCAŁUNKU
30. DZIEŃ BIAŁYCH SKARPETEK

W każdym miesiącu piszemy coś na temat nietypowych świąt. Listopad nie może być gorszy. Wybraliśmy więc te, o których chcemy Wam opowiedzieć w następnych numerach.

SKĄD SIĘ WZIĘŁY NIETYPOWE ŚWIĘTA?

Podobno kalendarz świąt nietypowych powstał w czasie I wojny światowej.

Został on stworzony specjalnie dla poddanych Cesarstwa Niemieckiego, aby zajęci świętowaniem, nie mieli czasu na udział w działaniach wojennych.

Czy to prawda?

Nie wiadomo, ale i tak podchodzimy do nich z przymrużeniem oka.

red.